

Jan Franczyk
radny Miasta Krakowa

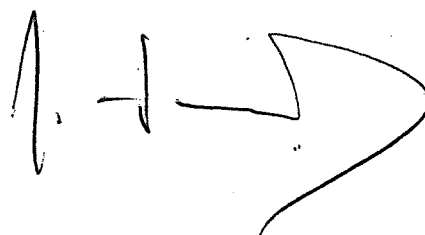
Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie,

Na mój dyżur radnego zgłosiła się mieszkanka Nowej Huty, opowiadając mi to tym, jak chciała się umówić na spotkanie z Panem Prezydentem w Urzędzie Miasta. W pańskiej Kancelarii poinformowano ją, że spotkanie takie może odbyć się za... rok.

W związku z powyższym chciałbym zapytać czy istotnie tak odległe terminy wyznaczane są dla mieszkańców Krakowa pragnących osobiście porozmawiać z Panem Prezydentem? A jeśli tak jest istotnie, to czy nie warto pomyśleć o innej organizacji takich spotkań albo w ogóle z nich zrezygnować? Bo, przyzna Pan sam, panie Prezydencie, że termin jednego roku na uzyskanie u Pana audiencji jest żenujący.

Z wyrazami należnego szacunku



Kraków, 26 marca 2008 r.